

REVIEWS

Krystyna Waszakowa 2017: Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

230 s. ISBN: 978-83-65667-44-1.

Recenzent:

Renata Przybylska
(Uniwersytet
Jagielloński
w Krakowie)

Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim stanowi kolejne ważne dzieło w dorobku Krystyny Waszakowej, wybitnej badaczki współczesnej polszczyzny, specjalizującej się w badaniach nad jej podsystemem słowotwórczym. Autorka od lat udanie łączy strukturalistyczny paradygmat badawczy z wybranymi nurtami i metodami językoznawstwa kognitywnego. W najnowszym opracowaniu przyznaje się do inspiracji wpływających głównie z gramatyki kognitywnej w ujęciu Ronalda Langackera, w mniejszym stopniu z teorii przestrzeni mentalnych Gillesa Fauconniera i Marka Turnera oraz koncepcji Jeleny Kubiakowej. Dostrzega potrzebę „wzbogacenia dotychczasowych opisów słowotwórczych z jednej strony o wymiar pojęciowy, z drugiej zaś – o dynamiczny ogląd słowotwórstwa w użyciu (w tekście, wypowiedzi), ogólniej: w komunikacji” (s. 15).

W tym celu nie porzuca instrumentarium badawczego strukturalizmu ani wypracowanej na jego gruncie terminologii, lecz uzupełnia je o metody i pojęcia wynikające z ujęć kognitywnych. Krystyna Waszakowa widzi bowiem w derywatach słowotwórczych struktury, w których „poprzez związek z innymi znakami językowymi i wpisanymi w ich znaczenie pojęciami

ujawnia się sposób konceptualizacji świata” (s. 35). I właśnie te wątki kognitywnej teorii języka dotyczące konceptualizacji są dla badaczki najcenniejsze – zakłada ona, że w derywatach są ukryte relacje między światem realnym a umysłem.

Materiałem językowym do swoich rozważań uczyniła przede wszystkim rozmaite innowacje słotwórcze, gromadzone od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a pozyskiwane m.in. z Internetu. Dzięki temu omawiana praca może stanowić także wprowadzenie w problematykę związaną z nowymi jednostkami leksykalnymi współczesnej polszczyzny, ma też oczywisty walor dokumentacyjny, tym bardziej, że poddawane interpretacji neologizmy zawsze są przytaczane wraz z całym kontekstem ich użycia.

W jednym z rozdziałów (rozdziale III) autorka omawia wybrane procesy kognitywne odzwierciedlające się w strukturach słotwórczych, takie jak: porównanie i obrazowanie obejmujące m.in. wyodrębnianie schematów, kategoryzowanie i ujmowanie danej sytuacji na różnych poziomach konkretyzacji, rozkładalność i kompozycjonalność derywatów wynikającą z rozpoznawania poszczególnych komponentów w wyrażeniu, pojmowanie jednej struktury w kategoriach innej (metaforyzacja i scalanie pojęć), ujmowanie sceny w kategoriach figury i tła, profilowanie ról archetypowych. Jak kognitywizm w ujęciu Langackera może oświetlić pewne znane skądinąd aspekty słotwórstwa, Waszakowa przykładowo pokazuje, interpretując rodzinę wyrazów słowa *komputer*: *komputerownia*, *komputerowiec*, *komputerowy*, *komputeryzować (się)*, *komputeromania*, *komputerofobia*, i uznając poszczególne derywaty za wynik profilowania podstawowych kategorii gramatycznych na tle przywoływanego jako baza bardzo ogólnego pojęcia „wszystko, co wiąże się z komputerem”, a zatem jako wynik tego aspektu obrazowania, który wprowadza rozróżnienie „figura/tło”. Z kolei zdolność kognitywna człowieka do wyodrębniania schematów poznawczych i rzutowania ich na rzeczywistość (w tym też na rzeczywistość językową) według Waszakowej jest widoczna w tym, że używając języka, mówiący konstruuje pewne schematy słotwórcze i rzutują je na nowe struktury – dlatego rozumieją znaczenie neologizmów typu *debatant*, *definicjant*, *reklamant*, *rekrutant*, czyli ‘ten, kto debatuje, definiuje, reklamuje, rekrutuje’, bo mają one oparcie w schemacie wywiedzionym ze znanej serii słów: *debiutant*, *dyskutant*, *projektant* itp. Oczywiście jedne schematy są bardzo silnie utrwalone, zakorzenione w języku, inne słabiej; dotyczy to np. schematu wyłaniającego się z serii stosunkowo nowych zapożyczonych nazw osobowych *aborter*, *happener*, *protester*, *surfer*, *zapper*, które współcześnie dają się już interpretować jako derywaty słotwórcze z nowym sufiksem *-er*.

Jedno z najważniejszych zagadnień opisu słotwórczego języka, a mianowicie pojęcie pochodności słotwórczej, Waszakowa ponownie poddaje krytycznej analizie w rozdziale IV. Najpierw dyskutuje z dotych-

czasowymi ujęciami strukturalistycznymi, po czym ukazuje na przykładach z jednej strony kognitywną funkcję motywacji słowotwórczej, z drugiej strony – funkcję komunikacyjną, zdeterminowaną przez rolę kontekstu użycia danego derywatu.

Bodajże najciekawsze partie książki (rozdział V) to interpretacje kognitywne derywatów powstałych w akcie nominacji, m.in. takich: *chirurgiczny* w kontekście *chirurgiczne cięcie*, *chirurgiczne naloty*, znaczący 'wykonywany niezwykle precyzyjnie i skutecznie'; *mongolizacja* (*życia*, *obyczajów*); *masakryczny* (*rok*, *tłok*, *obraz*); konkurujące nominacje słowotwórcze: *krematorium*, *spalarnia*, *spopieliarnia*, oparte na różnym profilowaniu obrazowanego pojęcia.

Część poświęconą słowotwórstwu w aspekcie komunikacyjnym stanowi rozdział VI. Tu z kolei teoretyczne założenia komunikatywnego podejścia Waszakowa stosuje do analizy wybranego przypadku: derywatów z członami *bio-* i *eko-*.

Rozdział VII, poświęcony systematyzacji jednostek słowotwórczych w ujęciu kognitywnym, zawiera najpierw odwołanie do ujęć strukturalistycznych, a następnie omówienie głównych typów systematyzacji kognitywnych: (i) systematyzacji przez wyróżnienie prototypowych i peryferyjnych derywatów i formantów (np. prototypowe są w języku polskim derywaty sufiksalne, a inne są mniej lub bardziej oddalone od prototypu); (ii) systematyzacji przez umieszczenie derywatów w ramach kategorii radialnej; (iii) systematyzacji przez zastosowanie schematów słowotwórczych w duchu koncepcji Langackera. Autorka zwraca uwagę, że systematyzacje kognitywne pozwalają rozwiązać niektóre dotychczasowe problemy językoznawstwa strukturalistycznego, np. problem granic między kategoriami słowotwórczymi czy kwestię hierarchii typów derywacji.

W końcowej partii swego dzieła Waszakowa analizuje zbieżności teorii Witolda Doroszewskiego z późniejszym modelem kognitywnym Langackera, a także porównuje klasyczną teorię onomazjologiczną Miloša Dokulila z ujęciem kognitywno-dyskursywnym. Poświęcone tym zagadnieniom oba rozdziały są bardzo cenne z punktu widzenia metanaukowego, dotyczą bowiem rzadko podejmowanej kwestii zależności poznania naukowego nastawionego na poszukiwanie prawdy (obiektywnej?) od wyznawanego i tworzonoego przez badacza modelu języka. Co bowiem jest realnością obiektywną, czy model języka także? Ponadto takie porównania, zestawienia koncepcji naukowych powstałych w różnym czasie i miejscu na ten sam temat pozwalają sprawiedliwie docenić wkład poszczególnych badaczy w poznanie natury języka, niezależnie od tego, czyja koncepcja została szerzej wypromowana i wprowadzona w obieg naukowy. Rodzi się też refleksja, że zasiane kiedyś ziarna myśli mogą rozkwitnąć i wpłynąć na postęp w nauce czasem z dużym opóźnieniem, dopiero wtedy, gdy zaist-

nieją sprzyjające okoliczności. Nauka to wszak w pewnym stopniu sztuka wiecznych powrotów.

I tak wracając do teorii Dokulila, Waszakowa między innymi pokazuje, że w ujęciu kognitywnym brak np. podstaw do wyróżniania formacji transpozycyjnych wprowadzonych przez tego uczonego, ponieważ nominalizacja jest uznawana za zjawisko semantyczne, a nie tylko składniowe. Zarazem pojęcie bazy onomazjologicznej u Dokulila i różnych stopni oraz sposobów jej wyspecyfikowania zbliża się do pojęcia procesów profilowania w semantyce kognitywnej. Teoria derywacji Dokulila ma charakter czysto synchroniczny, proponuje statyczny opis słowotwórstwa w ramach systemu językowego bez wykraczania poza niego, bez rozważań o wpływie świadomości językowej mówiących, ich skojarzeń, działania kontekstu itp., natomiast słowotwórstwo kognitywno-komunikatywne uwzględnia te czynniki, proponuje ujęcie dynamiczne, oparte na uzusie językowym, na odwołaniu się do konkretnego zdarzenia – użycia danego derywatu w danym kontekście. Autorce omawianej tu książki są równie bliskie oba podejścia. Jej analizy dowodzą możliwości twórczego pożenienia strukturalizmu z kognitywizmem.

Książka Waszakowej jest „gęsta” od nowych pomysłów interpretacyjnych, z których każdy zasługiwałby na pogłębioną dyskusję, uznanie lub krytykę. Autorka doskonale panuje nad niezwykle szerokim spektrum zagadnień, odkrywco czyta literaturę dawniejszą, osadzając ją w kontekście najnowszych koncepcji naukowych. Jest też na polskim gruncie łączniczką tego, co cenne w językoznawstwie tworzonym na Zachodzie i na Wschodzie, w Rosji. Zwłaszcza znajomość badań rosyjskich (prace Jeleny Kubriakowej, Pietruchiny, Pozdniakowej, Ułuchanowa, Ziemskiej i innych) i przeszczepianie ich do polskiego językoznawstwa uważam za bardzo cenne.

Postawę naukową Krystyny Waszakowej wyróżnia otwartość na nowe koncepcje i chęć poważnej z nimi dyskusji, opartej na konkretnych badaniach i na merytorycznych argumentach. Pozostając strukturalistką, nie okopuje się ona w twierdzy jedynie słusznej dotychczas wyznawanej metodologii. Nie dołącza do obozu tych, którzy a priori odrzucają kognitywizm, nie zadając sobie trudu jego poznania. Przeciwnie – szuka podobieństw, szuka tego, co pozwoli jej spojrzeć na przedmiot badań z nowej, odświeżającej perspektywy. Dlatego warto polecić jej książkę zarówno kognitywistom, jak i badaczom o orientacji strukturalistycznej.

Kończący książkę rozdział przedstawia perspektywy badań porównawczych nad słowotwórstwem, prowadzonych w duchu kognitywistycznym. Rozdział ten można zadedykować młodemu pokoleniu lingwistów poszukujących swojego pola badań. Waszakowa jasno pokazuje, że wielką przyszłość mają badania ukierunkowane na „ukazanie międzyjęzykowych różnic w zakresie konceptualizacji, sposobów obrazowania, zawartych w odpowiednikach leksykalnych, będących derywatami słowotwórczymi” (s. 199). Jej zdaniem

poprzez charakterystykę pojęć ujawniających się w strukturach słowotwórczych można bowiem odsłonić właściwy danemu językowi sposób widzenia świata.

Książka zawiera na końcu streszczenia w dwóch językach: rosyjskim i angielskim oraz cenny indeks przedmiotowy, w którym zebrano używane w pracy niektóre terminy oraz te wyrażenia opisowe, które odnoszą się do przedmiotu pracy. Nie jest to zatem indeks wszystkich terminów w pracy użytych. Co istotne, indeks ten poucza o istnieniu wciąż w polskiej terminologii kognitywnej licznych terminów synonimicznych, np. za tożsame uznano określenia: *integracja*, *teoria integracji*, *stapiania*, *blending*, *teoria przestrzeni mentalnych*. Przy okazji chcę zwrócić uwagę na wysiłki Autorki, aby jak najtrafniej oddać terminologię językoznawstwa kognitywnego, jak wiadomo wywodzącą się z języka angielskiego. Jeden z pomysłów uważam za nietrafny, mianowicie skalkowanie ang. *abstraction* przez polski wyraz *abstrakcja* (s. 27), lepiej byłoby wprowadzić odpowiednik polski *abstrahowanie*, bo chodzi w tym terminie o czynność taką, że ktoś abstrahuje od czegoś, tworząc uogólniony schemat. Słowo *abstrakcja* w polszczyźnie nie ma znaczenia czynnościowego; zresztą *abstrahowanie* pojawia się na s. 45 pracy. Podobnie nietrafne jest oddanie terminu angielskiego *elaboration* (s. 37) przez polski wyraz *rozwój* – już lepsze byłoby *rozwijanie*, które ma oczekiwany tu wydźwięk czynnościowy, można bowiem powiedzieć *rozwijanie tematu*, ale nie np. **rozwój tematu*.

Oczekiwałam także indeksu omówionych w pracy neologizmów słowotwórczych, ale go nie znalazłam. Tymczasem taki indeks byłby pożyteczny zwłaszcza dla leksykografów rejestrujących innowacje słownikowe, a także dla czytelników zainteresowanych po prostu tym, co w języku nowe. W każdym razie to Krystyna Waszakowa utrwaliła w swoim dziele m.in. takie nowe słowa, jak: *studniówka* ‘sto dni nowego rządu’, *gejrln*, *haktywista*, *nikifyoryzm*, *ekościema*, *podpisywactwo* i wiele innych smakowitych rodzynków, odkrytych przez nią „w cieście” polskiego słowotwórstwa.